

Dr hab. Zbigniew Osiński

UMCS w Lublinie

zbyszeko@orion.umcs.lublin.pl

SZKOŁA OBIEKTEM ZAINTERESOWANIA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1957 – 1989.

Obraz oświaty w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej byłby niepełny bez uwzględnienia oddziaływań aparatu bezpieczeństwa (a de facto aparatu partyjnego), który w istotny sposób wpływał na postawy nauczycieli i administracji oświatowej. Edukacja stanowiła ważny element *frontu ideologiczno-propagandowego*, stąd też w państwie totalitarnym (quasi totalitarnym) nie mogła funkcjonować bez swoistej *opieki* sprawowanej przez aparat partyjny i wspomagający go aparat bezpieczeństwa. Problem ten nie został do tej pory należycie zbadany. Dostrzec można brak zainteresowania zwłaszcza okresem po 1956 roku¹. W związku z tym autor postawił sobie za cel zbadanie w jakich okolicznościach i z jakich powodów szkoła, nauczyciel i uczeń mogli znaleźć się w sferze zainteresowań organów bezpieczeństwa państwa, w jaki sposób inwigilowano środowisko oświatowe, jak budowano w nim agenturę, jak postępowano z niepokornymi i nieposłusznymi, a także jakie

¹ Kilka zaledwie publikacji prezentuje rolę UB/SB w walce komunistów o młode pokolenie i przeciwko niemu, głównie w okresie do 1956 roku. Jacek W. Wołoszyn opisał zasady pracy UB w środowiskach młodzieżowych Lubelszczyzny, scharakteryzował funkcjonującą w nim sieć agenturalną oraz wykrywanie i likwidowanie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych (Jacek W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie 1944-1956*, Warszawa 2007). Tej samej problematyki dotyczy także książka *Druga konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1944-1956*, red. J. Ziółek, Lublin 2001. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe z terenu województwa rzeszowskiego opisał E. Bachta (E. Bachta, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944-1956*, Przemyśl 1997). Wiele informacji o inwigilowaniu młodzieży przez UB przyniosła praca *Młodzież w oporze społecznym 1944-1989*, red. M. Kała, Ł. Kaminski, Wrocław 2002. Znajdziemy w niej informacje o różnych formach antykomunistycznego zaangażowania młodzieży, począwszy od udziału w *dorosłej* konspiracji, poprzez konspirację młodzieżową, masowe protesty społeczne, aż po działalność w duszpasterstwie akademickim i samorządzie społecznym. Ramy chronologiczne tej publikacji obejmują cały okres Polski Ludowej, niemniej zdecydowana większość materiałów poświęcona została wydarzeniom z lat 1944–1956, co jak się wydaje dobrze odzwierciedla aktualny stan badań nad tym aspektem naszej historii najnowszej. Wspomnieć należy także o książce *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980-1986* (J. Schabieński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980-1986*, Białystok 2004), w której opisane są postawy, działalność polityczna i społeczna nauczycieli oraz młodzieży szkolnej w latach 1980-1986. Punktem odniesienia jest powstanie i działalność na terenie trzech ówczesnych województw (suwalskie, białostockie, łomżyńskie) struktur NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Zasadniczą treść książki tworzy opis szykan i represji wobec nauczycieli oraz młodzieży, podejmowanych przez administrację oświatową (dyrekcje, kuratoria), partyjną, prokuraturę i sądownictwo powszechne oraz organy bezpieczeństwa. W *Studiach z dziejów harcerstwa 1944-1989* wydanych w 2009 r. pod red. M. Wierzbickiego znajdziemy materiały dotyczące inwigilacji krakowskiego środowiska harcerskiego. Z kolei książka *Międzyszkolny Komitet Oporu*, pod red. B. Sokołowskiej-Pabjan, M. Drozda, W. Karasia wydana w Warszawie w 2010 roku poświęcona jest założonej w latach osiemdziesiątych we Wrocławiu podziemnej organizacji młodzieżowej.

były stosunki administracji oświatowej i kierownictwa szkół z aparatem bezpieczeństwa. Ze względu na konieczność ograniczenia objętości tekstu, w niniejszym artykule autor zaprezentuje w sposób bardziej szczegółowy jedynie problem współpracy środowiska oświatowego z SB. Podstawą badań była wymieniona w pierwszym przypisie literatura, publikacje źródłowe², opracowania dotyczące dziejów PZPR i aparatu bezpieczeństwa³ oraz zasoby archiwum lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Przyjęto założenie, że cele i metody inwigilacji oświaty były jednakowe na obszarze całego kraju, a przykłady z terenu Lubelszczyzny mogą dobrze ilustrować tendencje ogólnopolskie. Szczególnie przydatne okazały się: akta administracyjne wojewódzkich, powiatowych i miejskich struktur aparatu bezpieczeństwa zawierające okresowe raporty, sprawozdania i analizy; akta operacyjne zawierające materiały z prowadzonych spraw operacyjnych oraz akta osobowych źródeł informacji.

Na fali przemian politycznych w listopadzie 1956 r. zlikwidowano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, a *ochronę ustroju, władzy i państwa* powierzono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, w terenie zaś wojewódzkim, powiatowym i miejskim komendom Milicji Obywatelskiej. Podstawę prawną tworzyła ustawa z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego⁴ oraz niepublikowana uchwała Rady Ministrów nr 781 z grudnia 1956 r. w sprawie statutu organizacyjnego MSW, która jednakże nie określała konkretných zadań organów bezpieczeństwa⁵. Ogólnie nazwane sprawy ochrony ustroju i państwa przed wrogą działalnością szpiegowską i terrorystyczną powierzono nowej strukturze MSW - Służbie Bezpieczeństwa – stworzonej z mocno zredukowanego kadrowo dawnego Komitetu ds.

² *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

³ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce Kadra kierownicza, t. II 1956-1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III, 1975-1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa 1944-1990. Rozwój działalności w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; W. Frazik, B. Konopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944-1989). Stan badań*, Warszawa-Kraków 2004; H. Głębocki, *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005; W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990*, Warszawa 2000; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2007; *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.

⁴ *Ustawa z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego* (Dz. U. 1956, nr 54 poz. 241).

⁵ W. Frazik, B. Konopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944-1989). Stan badań*, Warszawa-Kraków 2004, s. 5.

Bezpieczeństwa Publicznego. Nowy pion w MSW początkowo liczył tylko trzy departamenty i kilka biur. Sprawy szkolnictwa i młodzieży, monitorowane systematycznie, znalazły się w gestii Departamentu III (zwalczanie działalności antypaństwowej), którego Wydział IV miał za zadanie rozpracowywanie środowisk naukowych, twórczych, inteligencji i młodzieży. Departament ten początkowo zatrudniał od 170 do 210 funkcjonariuszy, a w terenie jego zadania wykonywało kolejne 1700 – 2000 pracowników⁶. Na czele tej struktury stał początkowo Zbigniew Paszkowski (XII 1956 – II 1963), po nim zaś Stanisław Filipiak (III 1963 – I 1965), Henryk Piątek (II 1965 - X 1971), Stanisław Morawski (XI 1971 - XII 1973) i Adam Krzysztoporski (XII 1973 - IX 1980). W latach osiemdziesiątych dyrektorami Departamentu III byli: Henryk Walczyński (X 1980 - V 1982), Henryk Dankowski (V 1982 - XII 1986) oraz Krzysztof Majchrowski (I 1987 - VIII 1989).

W terenie struktury Wojewódzkich Urzędów ds. Bezpieczeństwa Publicznego włączono do odpowiednich komend MO. Funkcjonariusze SB podlegali zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa (od 1967 r. zastępcy komendanta ds. SB), a odpowiednikiem Departamentu III MSW był Wydział III. Na szczeblu powiatu i miasta funkcjonował Referat ds. Bezpieczeństwa (od 1967 r. Referat ds. SB), w którego składzie znajdowała się sekcja pracująca „po pionie III”⁷. Na każdym szczeblu inwigilowanie oświaty przydzielone było konkretnym funkcjonariuszom.

Istotne zmiany dotyczące struktury aparatu bezpieczeństwa zaszły w 1975 r. w związku z wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego kraju. Wraz z nowymi województwami utworzono wówczas kolejne trzydzieści dwie komendy wojewódzkie MO, a w nich wydziały SB o strukturze odpowiadającej departamentom MSW. Wraz z likwidacją powiatów przestały istnieć komendy powiatowe MO z referatami SB. Można powiedzieć, że aparat bezpieczeństwa wycofał się z terenu do województw. W gminnych i miejskich komisariatach MO nie było etatów dla funkcjonariuszy SB. Jedynie w ważniejszych, z punktu widzenia aparatu bezpieczeństwa, miastach utworzono grupy operacyjne SB przy komendach miejskich MO. Na czele wojewódzkich struktur SB stał I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. Sprawami *działalności antypaństwowej*, w tym *ochroną oświaty* zajmował się Wydział III KW MO.

⁶ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce Kadra kierownicza, t. II 1956-1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 15, 19.

⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa 1944-1990. Rozwój działalności w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 33-34.

W lipcu 1983 r. sejm uchwalił ustawę o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów⁸, która regulowała funkcjonowanie SB aż do rozwiązania tej struktury w kwietniu 1990 r. Po raz pierwszy w PRL ustawowo, w sposób kompleksowy, uregulowano status prawny aparatu bezpieczeństwa, upoważniając go do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Komendy wojewódzkie MO zostały przemianowane na Wojewódzkie Urzędy Spraw Wewnętrznych, podobnie komendy miejskie nazwano Miejskimi USW. Zmianie uległa też tytulatura kierownictwa – wprowadzono funkcje szefa i zastępcy szefa urzędu. Powstały także nowe struktury - Rejonowe USW – ogniwka pośrednie pomiędzy województwami, a miastami i gminami, a w nich etaty zastępców szefów ds. bezpieczeństwa, mających do dyspozycji komórki SB (referaty i sekcje) odpowiadające strukturze wydziałów SB w WUSW. Zastępcy szefów RUSW i MUSW ds. SB merytorycznie podlegali zastępcy szefa WUSW ds. SB (ten typ podległości istniał przed reformą administracyjną w 1975 r.). Dużą grupę funkcjonariuszy SB przesunięto w teren, do RUSW i MUSW. Stan etatowy SB w kraju powiększył się z ponad 15 tys. w 1975 r. do ok. 25 tys. w okresie 1984-1989. Departament III MSW w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych liczył średnio ok. 250 funkcjonariuszy. W nowej strukturze Departamentu III *ochroną* placówek podległych Ministerstwu Oświaty zajmował się Wydział III⁹.

Dla rządzącej w Polsce partii edukacja była elementem ideologicznej nadbudowy, ważną sferą polityczno-ideologicznej indoktrynacji społeczeństwa. Aparat bezpieczeństwa miał stać m.in. na straży takiej roli oświaty. Dlatego też zarówno szkolnictwo, jak i aparat bezpieczeństwa były kierowane nie tylko przez odpowiednie ministerstwa, lecz także nieformalnie przez specjalne komórki centralnego i terenowego aparatu partyjnego. Od 1957 r. aparatem bezpieczeństwa zajmowała się Komisja ds. Wymiaru Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego KC PZPR. Jej podstawowym zadaniem była kontrola wykonywania uchwał partii przez resort spraw wewnętrznych oraz nadzór nad jego polityką kadrową. Sprawami szkolnictwa zajmowała się Komisja Oświaty i Nauki składająca się z partyjnych działaczy oświatowych. Reorganizacja centralnego aparatu partyjnego przeprowadzona w latach 1959-1960 przywróciła istniejące do 1956 r. wydziały KC PZPR - Administracyjny (od 1985 r. występował jako Wydział Społeczno-Prawny), zajmujący się m.in. sprawami bezpieczeństwa państwa oraz Nauki i Oświaty, do zadań którego należało

⁸ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów. (Dz. U 1983, nr 038, poz. 172)

⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III, 1975-1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 17 i 40.

m.in. utrwalanie kierowniczej roli partii oraz kontrolowanie wykonywania uchwał i dyrektyw partyjnych władz w oświacie, a także pomoc organizacjom partyjnym w szkołach w kształtowaniu polityki kadrowej¹⁰.

Struktura taka wynikała z typowej dla państwa totalitarnego nieformalnej zasady nadrzędności władz rządzącej partii nad władzami państwowymi. Już w początkach lat pięćdziesiątych organy partyjne tak zostały rozbudowane, że w praktyce dublowały administrację państwa. Każde ministerstwo miało w Komitecie Centralnym PZPR odpowiadający mu wydział. Pozycja ministra była przy tym w hierarchii władzy niższa niż pozycja kierownika wydziału. Również w terenie partyjni sekretarze wraz w komitetami odpowiedniego szczebla, a także ich egzekutywami i wydziałami, sprawowali realną władzę. Wynikała ona nie tyle z rozwiązań prawnych, ile z nieformalnych sieci zależności i podległości¹¹. Zależność administracji państwowej od aparatu partyjnego pogłębianą była przez zasady *nomenklatury*¹², czyli faktycznego decydowania o obsadzaniu poszczególnych stanowisk państwowych przez odpowiednie szczeble aparatu partyjnego¹³. Obowiązywała także zasada *centralizmu demokratycznego*, czyli bezwzględnego podporządkowania wszystkich szczebli i instancji partyjnych głównemu ośrodkowi władzy (Komitet Centralny, Biuro Polityczne).

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych można było dostrzec dalszy wzrost nadrzędnej pozycji aparatu PZPR w stosunku do struktur MSW. Odpowiednie egzekutywy nie tylko zatwierdzały kandydatów na kierownicze stanowiska w resorcie, lecz także oceniały

¹⁰ W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990*, Warszawa 2000.

¹¹ K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 114-127.

¹² System nomenklatury był odwzorowaniem rozwiązań radzieckich. W pierwszej połowie 1949 r. wydano pierwszą instrukcję nomenklaturową, zawierającą wykaz kilkuset stanowisk, których objęcie miało odtąd wymagać formalnej zgody centralnych instancji partyjnych. W maju 1950 r. Sekretariat Biura Organizacyjnego KC zatwierdził z kolei *Nomenklaturę spraw personalnych załatwianych przez Komitety Wojewódzkie i Komitety Powiatowe*, co stanowiło próbę uporządkowania polityki kadrowej w terenie. Liczba stanowisk objętych nomenklaturą stale rosła (z wyjątkiem krótkich okresów związanych z kryzysami 1956, 1970, 1980-1981). Aparat partyjny niższego szczebla (powiatowego, miejskiego i gminnego) przejawiał tendencję do tworzenia nomenklatury nieformalnej, czyli wpływania na obsadzanie stanowisk formalnie nie podlegających nomenklaturze.

¹³ Wpływ poszczególnych ogniw aparatu partyjnego na obsadę konkretnych stanowisk był zmienny. Decyzje należały najczęściej do egzekutywy lub konkretnego sekretarza i wydziału. Pod koniec lat sześćdziesiątych kurator i wicekuratorzy podlegali nomenklaturze egzekutywy KW. Dyrekcje szkół ponadpodstawowych znajdowały się w nomenklaturze KP. Po reformie administracyjnej nomenklatura komitetów powiatowych przeszła częściowo do kompetencji komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych, a niektóre stanowiska znalazły się w nomenklaturze KW. Np. w latach osiemdziesiątych w województwie lubelskim nomenklaturze KW podlegały stanowiska kuratora oświaty i wicekuratora (decyzja egzekutywy KW), dyrektora i zastępcy dyrektora szkoły średniej i zawodowej (uzgodnienie z Wydziałem Nauki i Oświaty), dyrektorzy ZSG powoływani byli po uzgodnieniu przez egzekutywę KM/KG z KW.

okresowo działania aparatu bezpieczeństwa na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Nastąpiło prawie stuprocentowe *upartyjnienie* struktur SB, a sekretarze komitetów zakładowych PZPR w komendach wojewódzkich MO uzyskali władzę porównywalną do sekretarzy komitetów zakładowych w dużych fabrykach. Mieli często głos decydujący w wielu kwestiach merytorycznych i kadrowych. Reforma administracyjna z 1975 r. umocniła pozycję PZPR. Wszyscy komendanci wojewódzcy MO weszli w skład egzektyw wojewódzkich PZPR. Bez zgody I sekretarza KW nie mogli podejmować żadnych istotnych działań w zakresie bezpieczeństwa państwa oraz walki z opozycją i Kościołem. Niejeden wysoki funkcjonariusz SB zasiadał w różnych strukturach kierowniczych PZPR, co traktowano jako sposób na wzmocnienie partyjnego nadzoru nad aparatem bezpieczeństwa. Sprawowanie funkcji kierowniczych w aparacie bezpieczeństwa wymagało posiadania dobrej opinii i bezwzględnego zaufania u egzektyw i partyjnych sekretarzy odpowiedniego szczebla.

W szkolnictwie kuratorzy i inspektorzy oświaty oraz dyrektorzy szkół podlegali, w sposób realny, nie tylko ministerstwu oświaty, lecz także pierwszym sekretarzom wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów PZPR. Na szczeblu większych województw (posiadających ośrodki akademickie) funkcjonowali także sekretarze oraz wydziały nauki i oświaty, (w pozostałych województwach sprawy oświaty podlegały sekretarzom i wydziałom ideologiczno-wychowawczym, przemianowanym w 1981 r. na wydziały ideologiczne, zwane niekiedy propagandy i agitacji). Tak więc zarówno za działania administracji oświatowej jak i aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialność ponosi PZPR.

Nauczyciele i starsi uczniowie mogli dostać się w sferę zainteresowania SB z wielu przyczyn. Najczęściej były to powody mogące występować we wszystkich prawie grupach zawodowych i społecznych. Jednakże niektóre były specyficzne dla oświaty. Lista postaw, przekonań i zachowań, na które aparat bezpieczeństwa zwracał szczególną uwagę nie była unormowana prawnie. Częściowo wynikała z zapisów kolejnych instrukcji pracy operacyjnej¹⁴, a częściowo z ustnych wytycznych, które funkcjonariusze otrzymywali od swoich przełożonych, a ci od kierownictwa PZPR. Analiza raportów, sprawozdań i materiałów z narad lubelskiej SB pozwala postawić tezę, że po 1957 roku do podstawowych przyczyn zainteresowania SB nauczycielami i starszymi uczniami można zaliczyć:

¹⁴ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

- prowadzenie jakiejkolwiek działalności opozycyjnej, a zwłaszcza członkostwo w KPN, ROPCiO, NSZZ „Solidarność”, utrzymywanie kontaktów z osobami znanymi z postaw opozycyjnych;
- wcześniejsza przynależność do organizacji (legalnych i nielegalnych) walczących w władzę i ustrojem w latach 1944-1956;
- uczestniczenie, po stronie protestujących, w wydarzeniach z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980-1981;
- podróżowanie do państw kapitalistycznych, nielegalne przedłużanie pobytu za granicą, przywożenie literatury i czasopism bezdebitowych, kontaktowanie się ze środowiskami emigracyjnymi,
- kontakty z obywatelami państw kapitalistycznych przebywającymi w Polsce, wysyłanie listów do zagranicznych ambasad lub rozgłośni radiowych;
- w przypadku pracowników oświaty, którzy byli członkami PZPR - uczestniczenie w praktykach religijnych, w przypadku wszystkich nauczycieli - utrzymywanie kontaktów towarzyskich z księżmi, działalność w radach parafialnych, pomaganie księżom w organizowaniu katechezy i uroczystości religijnych, uczestniczenie w pielgrzymkach do Częstochowy lub zachęcanie do tego uczniów, więzy rodzinne z biskupem lub innym hierarchą kościelnym;
- ujawnienie przez absolwenta szkoły średniej zamiaru wstąpienia do seminarium duchownego;
- podjęcie pracy w oświacie przez absolwenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego;
- słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych nadających w języku polskim, czytanie literatury i prasy bezdebitowej;
- krytykowanie partii, ustroju, bloku socjalistycznego i ZSRR, działań władz, a zwłaszcza posunięć gospodarczych i zmian w konstytucji wprowadzonych w 1976 r., wprowadzenia stanu wojennego; rozpowszechnianie (ustnie lub pisemnie) informacji uznanych za szkodliwe;
- gloryfikowanie kapitalizmu i polityki państw zachodnich;

- krytykowanie wyprowadzenia religii ze szkół, tworzenia zbiorczych szkół gminnych, idei dziesięciolatki, ideologizacji szkoły lub innych elementów polityki oświatowej;
- poruszanie na lekcjach, głównie języka polskiego, geografii, historii i wychowania obywatelskiego, różnych zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych w sposób niezgodny z oficjalnym programem nauczania i podręcznikami;
- odmawianie uczestniczenia w uroczystościach państwowych lub w wyborach;
- uczestniczenie w działalności drużyn harcerskich pozostających poza oficjalnymi strukturami ZHP;
- przynależność do specyficznej grupy lub subkultury młodzieżowej typu hippisi, anarchiści, pacyfiści.

Podstawą działalności operacyjnej SB było zdobywanie informacji, przede wszystkim przy pomocy osobowych źródeł informacji (OZI). Przemiany polityczne w 1956 roku zdziesiątkowały agenturę aparatu bezpieczeństwa. Jednakże, np. w środowisku młodzieżowym Lubelszczyzny została ona dosyć szybko odbudowana. Czynnikiem sprawczym były korzyści finansowe, dzięki którym młodzież, w przeciwieństwie do innych środowisk, nie odmawiała współpracy¹⁵. Po 1956 roku praca operacyjna Służby Bezpieczeństwa w oświacie opierała się nie tylko na agentach i informatorach (od 1960 roku zwanych tajnymi współpracownikami), lecz głównie na pomocy obywatelskiej¹⁶. Były to osoby, które nie podpisywały zobowiązania do współpracy i nie otrzymywały konkretnych zadań. Najczęściej udzielały informacji z własnej inicjatywy. Ponadto, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zwracali się do nich po informacje, które te osoby mogły posiadać z racji wykonywanej pracy i pełnionych funkcji. Istnienie tej kategorii osobowych źródeł informacji umożliwiało obchodzenie zakazu pozyskiwania na tajnych współpracowników członków PZPR. W praktyce operacyjnej z grupy tej wydzieliły się nieformalne kategorie: kontakt obywatelski i kontakt poufny. Pierwsza z nich obejmowała osoby przychylnie nastawione do władzy i ustroju oraz gotowe do samorzutnego informowania o swoich

¹⁵ IPN Lublin, Sprawozdania kwartalne Wydz. III KW MO w Lublinie za okres marzec 1957 – styczeń 1958 r., k. 1-20 Sprawozdanie za I kwartał 1957 r.

¹⁶ Taką tezę potwierdzają dane z Lubelszczyzny. W połowie 1963 r. lubelska SB miała w środowisku inteligencji i młodzieży 36 TW (12 w Lublinie) oraz 242 KO i KP (36 w Lublinie). Wyrażano przy tym zadowolenie z ilości osób, które jako pomoc obywatelska udzielają informacji. [źródło danych: IPN Lublin, KP MO Janów Lubelski, Teczka podręczna na wrogi element krypt. „Szkodliwi”, nr rejestracyjny 2723, k. 311-326 Analiza polityczno-operacyjnej sytuacji na odcinku inteligencji i młodzieży, 20.07.1963].

spostrzeżeniach z miejsca pracy i zamieszkania. W drugiej znalazły się osoby, z którymi utrzymywano kontakty ze względu na to, iż sprawowały funkcje kierownicze.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wspomniane kategorie osobowych źródeł informacji funkcjonowały już formalnie pod nazwą kontaktów operacyjnych i kontaktów służbowych. Zgodnie z postanowieniami instrukcji o pracy operacyjnej z 1970 r.¹⁷ kontakty operacyjne utrzymywano z osobami, za pośrednictwem których SB chciała zapewnić sobie dopływ potrzebnych informacji z danego zakładu pracy lub środowiska w przypadku, gdy nie istniała jeszcze konieczność angażowania tajnego współpracownika. Kontakt operacyjny miał za zadanie wyłapywanie wstępnych sygnałów o możliwych zagrożeniach dla władzy i ustroju. Osoba mająca taki status musiała wyrazić na to zgodę, nie odbierano jednak od niej zobowiązania do współpracy, najczęściej nie rejestrowano i nie wymagano pisemnych donosów. Nie pozyskiwano na KO ludzi ze środowisk uznanych za wrogie, co więcej dbano o to, by kandydat na KO reprezentował tzw. *odpowiednią postawę moralno-polityczną*. W kontaktach z tą grupą OZI dbano o zachowanie konspiracji, jednakże nie było wymogu nadawania im pseudonimów, ani odbierania zobowiązań do zachowania tajemnicy. Starano się natomiast wyczulać ich na różne przejawy *wrogiej działalności*, które mogły pojawić się w danym zakładzie pracy lub środowisku¹⁸.

Kontaktami służbowymi były osoby na stanowiskach kierowniczych, do których zgłaszali się funkcjonariusze SB zainteresowani sytuacją w konkretnym zakładzie pracy. Wymagano od nich przekazywania informacji o wszelkich sprawach interesujących aparat bezpieczeństwa, a także udzielania pomocy w zapewnianiu porządku i bezpieczeństwa oraz zwalczaniu szkodliwej dla władzy i ustroju działalności. Analizując publikacje na temat teorii pracy operacyjnej (wydawane przez MSW na potrzeby szkolenia funkcjonariuszy) dochodzi się do wniosku, że współpracę z SB osób na stanowiskach kierowniczych uznawano za ich obowiązek służbowy. KS do którego zwrócono się po informacje lub dokumenty nie mógł odmówić bez narażenia się na utratę stanowiska. Był także zobowiązany do podejmowania, na wniosek SB, działań służbowych (zwolnienie z pracy, odmowa awansu, itp.) przeciwko osobom, których postawę lub działalność uznano za groźną dla władzy lub ustroju.

¹⁷ Wprowadzonej zarządzeniem nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych.

¹⁸ J. Marcinkowski, *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka*, [w] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008 s. 89-101.

Kontaktami służbowymi SB były nie tylko osoby pełniące funkcje kierownicze podlegające nomenklaturze PZPR, lecz także niższa kadra inżynierska i administracyjna. Łączyła ich świadoma współpraca z aparatem bezpieczeństwa przeciwko otoczeniu wrogiemu *władzy ludowej*. Byli cenionym źródłem zdobywania informacji, badania nastrojów oraz prześladowania ludzi, których SB chciała ukarać i zmusić do bierności, ale w danym momencie nie chciała lub nie mogła uruchamiać procedury sądowej¹⁹. Zdecydowana większość okresowych planów czynności operacyjnych Wydziału III KW MO w Lublinie *na odcinku szkół średnich i podstawowych* zawierała sformułowanie: *prowadzić rozmowy z dyrektorami i kierownikami szkół oraz z członkami partii, pozyskać TW, KO i KP (KS)*.

Rolę kontaktów poufnych (służbowych) w oświacie pokazuje notatka służbowa por. L. Graczyka z rozmowy przeprowadzonej 20 maja 1959 r. z dyrektorem liceum w Janowie Lubelskim. Przekazał on dokładną charakterystykę pracy księdza katechety, opisał jego stosunek do uczniów i drobiazgi z pracy codziennej nie związane z jakakolwiek działalnością antyustrojową lub antypaństwową. Dokonał także charakterystyki nauczycieli. Wskazał tych, którzy mają powiązania z klerem lub są *fanatykami religijnymi*. Ujawnił, że nauczyciel śpiewu ma w rodzinie żony biskupa i odmówił uczenia dzieci pieśni rewolucyjnych, a polonistka w trakcie wspólnych z uczniami posiłków zebrała się przed i po posiłku. Wymienił także innych nauczycieli uznanych za *fanatyków religijnych*²⁰. Nauczyciele i ksiądz opisani przez dyrektora liceum poddani zostali inwigilacji. Z kolei kontakt obywatelski ze Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Lublinie podał nazwiska nauczycieli, którzy krytykowali wyjazd Gomułki do ZSRR w 1964 r. jako przejaw niesamodzielności władz polskich i twierdzili, że gospodarką rządzi szumowiny²¹. Także i ci nauczyciele zostali *otoczeni opieką SB*.

Notatka służbowa spisana 4 października 1966 r. przez ppor. W. Kociubę świadczy o udzieleniu *pomocy SB* przez członka kierownictwa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Białej Podlaskiej. Poinformował on, że starsi nauczyciele z tej szkoły związani są z klerem. Jedna z tych osób lepiej ocenia dzieci chodzące do kościoła niż te, które nie chodzą, ponadto często

¹⁹ G. Karbowskiak, *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji*, [w] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008 s. 103-175.

²⁰ IPN Lublin, KP MO Janów Lubelski, Teczka podręczna na wrogi element krypt. „Szkodliwi”, nr ewid. 2723, k.37-39 Notatka służbowa z dnia 20.05.1959.

²¹ IPN Lublin, Wydz. III KW MO Lublin, Plany pracy operacyjnej i sprawozdania, informacje sytuacyjne za okres 21.01.1964-31.12.1964, k. 179-181 Zestawienie uzyskanych informacji dotyczących komentarzy i wypowiedzi na temat XV Plenum oraz aktualnej sytuacji.

posługuje się słownictwem religijnym. Inni zwalniają dzieci z lekcji, wtedy gdy te planują iść do kościoła. Po tej rozmowie zalecenie funkcjonariusza SB było jednoznaczne – należy lepiej rozpoznać działania wspomnianych nauczycielek i poinformować władze oświatowe celem przeciwdziałania *postawom klerykalnym*²².

Kolejnym przykładem może być notatka służbowa z 8 lutego 1969 r. plut. Jerzego Więcha z rozmowy przeprowadzonej z dyrektorem Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kocku. Dyrektor wyraził zastrzeżenia do pracy nauczyciela j. polskiego i wychowania obywatelskiego, który odmówił przeprowadzenia lekcji na temat ZSRR, twierdząc, że nie czuje sympatii do tego państwa. Ponadto, według dyrektora, utrzymuje on bliskie kontakty z księdzem, uczniom mówi, że nikt im nie zabroni chodzić do kościoła, a z jego inicjatywy dwie uczennice sporządziły listę uczniów, którzy nie chodzą do kościoła i zaniósł ją księdzu. Przejawia też negatywny stosunek do nauczycieli członków PZPR. Rezultatem rozmowy było zalecenie funkcjonariusza, by pogłębić rozpoznanie tego nauczyciela i przesłać informacje do KP PZPR o jego postawie²³.

Część kadry kierowniczej szkół w rozmowach z funkcjonariuszami SB starała się przedstawiać taki stan rzeczy, by nie dać podstaw do bliższego zainteresowania się daną placówką. Kierownik szkoły podstawowej w Zemborzycach mówił, że nauczyciele nie uchylają się od socjalistycznego wychowania młodzieży, nie współpracują z klerem, a w dniach katechezy organizują wyświetlanie filmów i oglądanie telewizji, by dzieci zatrzymać w szkole²⁴.

Niektórzy rozmowy z funkcjonariuszami SB wykorzystywali do celów osobistych (np. pozbycie się swojego przełożonego i zajęcie jego miejsca). Zjawisko takie pokazuje notatka służbowa por. Tadeusza Wilkołaskiego z rozmowy przeprowadzonej 10 stycznia 1967 r. z zastępcą kierownika Szkoły Podstawowej nr 8 w Lublinie (członkinią PZPR). Pani ta poinformowała o niezbyt prężnej postawie kierownika szkoły wobec nauczycieli, którzy *dopuszczają się zaniedbań*. Przykładem była sprawa nauczycielki, która odmówiła sporządzenia listy jej wychowanków z zaznaczeniem, kto i gdzie uczęszcza na katechezę.

²² IPN Lublin, KP MO Biała Podlaska, Teczka zagadnieniowa krypt. „Zamek”, nr ewid. 2748, k. 216-217 Notatka służbowa z dnia 4.10.1966.

²³ IPN Lublin, KP MO Radzyń Podlaski, Teczka podręczna dotycząca wrogiej działalności wśród młodzieży i inteligencji krypt. „Rój”, nr ewid. 2849, k. 8 Notatka służbowa z dnia 8.02.1969.

²⁴ IPN Lublin, Referat SB KP MO w Lublinie, Sprawa obiektowa dot. wrogiego elementu wywodzącego się z inteligencji i młodzieży, k. 56 Notatka służbowa ppor. J. Dzikowicza z 25.11.1963 r.

Odmówiła ona także wstąpienia do Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Zastępczyni kierownika wskazała ponadto na inne nauczycielki, które utrzymują kontakty z klerem, a kierownik temu nie przeciwdziała²⁵. Inny kontakt, pracujący w Technikum Energetycznym w Lublinie, 25 kwietnia 1968 r. doniósł por. T. Wilkołaskiemu, że w szkole tej odbyło się zebranie Rady Pedagogicznej. Dokonano krytyki postępowania studentów (wydarzenia marcowe), wyrażono obawy, że wyższe stanowiska jeszcze niedostatecznie zostały oczyszczone z Żydów. Dyrektor technikum nie chciał zabrać głosu, bo jak stwierdził nie wie po czyjej stronie jest racja. Kontakt obywatelski oskarżył też dyrektora o nieprawidłowe wydatkowanie pieniędzy na wyposażenie szkoły²⁶.

Inni chwalili się przed SB swoją *zaangażowaną postawą*. Dyrektor Technikum Energetycznego w Lublinie w rozmowie z por. T. Wilkołaskim przeprowadzonej 3 maja 1967 r. stwierdził, że szkoła na 1 maja wypadła dobrze. Dodał też, że niektórzy uczniowie słuchają polskojęzycznych zachodnich rozgłośni radiowych, ale on z własnej inicjatywy przeprowadza rozmowy ostrzegawcze zarówno z nimi, jak i z nauczycielami wypowiadającymi się wrogo wobec władzy i ustroju²⁷. W 1970 r. dyrektor wspomnianego technikum poinformował, że jeden z uczniów w atlasach szkolnych narysował granice Polski obejmujące fragment terytorium ZSRR. Dyrektor wraz z nauczycielką odpowiedzialną za atlasy ustalił winnego, a ten przyznał, że zrobił to pod wpływem słuchania Radia Wolna Europa²⁸. Kontakt poufny pracujący w bursie w Lublinie pochwalił się, że zakazał mieszkańcom bursy uczestniczenia w obchodach 50-lecia KUL. W niedzielę przypilnował, by uczniowie nie wyszli na te uroczystości i w tym czasie wyświetlał im film o tematyce partyzanckiej. Dodał, że często utrudnia uczniom wychodzenie w niedzielę do kościoła. Przy okazji doniósł, że niektórzy uczniowie przyjmują jego pogadanki o sytuacji międzynarodowej, wypadkach w Czechosłowacji, roli ZSRR i znaczeniu sojuszu Polski z tym państwem z ironicznymi uśmieszkami. Niechętnie oglądają dziennik telewizyjny. Wymienił ich nazwiska. Podał też informację o dyskusji wychowawców bursy na temat też zjazdowych

²⁵ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakałarze”, nr ewid. 2605, k. 77 Notatka służbowa z dnia 10.01.1967.

²⁶ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakałarze”, nr ewid. 2605, k. 128-129 Notatka służbowa z dnia 25.04.1968.

²⁷ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakałarze”, nr ewid. 2605, k. 89 Notatka służbowa z dnia 03.05.1967.

²⁸ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakałarze”, nr ewid. 2605, k. 179 Informacja z dnia 8.01.1970.

na V Zjazd PZPR oraz o tym, że jednemu z nich nie podoba się przyznawanie punktów za pochodzenie przy rekrutacji na studia²⁹.

Niektórzy dyrektorzy szkół w rozmowach z funkcjonariuszami SB zdawali relacje z prywatnych rozmów prowadzonych przez nauczycieli w trakcie przerw międzylekcyjnych. I tak dyrektor Zespołu Szkół im. Vetterów w Lublinie 10 czerwca 1967, w rozmowie z por. T. Wilkołaskim stwierdził, że grono nauczycielskie rozmawia o wydarzeniach na Bliskim Wschodzie, a poglądy większości pokrywają się ze stanowiskiem partii i rządu. Jednakże, niektórzy nauczyciele słuchają zachodnich rozgłośni, a jeden z nich twierdzi że Żydom należy się własne państwo³⁰. Z kolei dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 7 w Lublinie w dniu 14 czerwca 1967 r. poinformował por. T. Wilkołaskiego, że nauczyciele i rodzice potępiają agresywną politykę Izraela. Opowiadają się za likwidacją i państwa Izrael i samych Żydów, mówią też, że byłoby to zwycięstwo sił postępu nad żydowskim imperializmem³¹. Nauczyciele z Technikum Energetycznego w Lublinie mieli rozmawiać o podwyżce cen mięsa. Jedna z nauczycielek stwierdziła, że celowo pogarsza się sytuację mas pracujących w Polsce, by pomagać krajom arabskim, inny zaś nauczyciel twierdził, że Izrael ma prawo do państwowego bytu³².

Rola kontaktu służbowego w szkole polegała też na wykonywaniu zadań zleconych przez SB. Po podwyżce cen w grudniu 1970 r. funkcjonariusz T. Haratym zlecił dyrektorom kilku szkół średnich, m.in. Technikum Łączności, Energetycznego, Budowlanego i Spożywczego, by zrobili narady z nauczycielami i polecili im nie wdawać się w dyskusje z uczniami na temat bieżących wydarzeń. Fakt podwyżek mieli tłumaczyć tak, jak to podaje prasa³³.

Kontaktami obywatelskimi byli także niektórzy pracownicy Kuratorium Oświaty w Lublinie. W notatce służbowej z rozmowy przeprowadzonej 13 kwietnia 1967 r. przez por. Wilkołaskiego znajdujemy wyraźnie potwierdzenie takiego stanu rzeczy. Kontakt, określony

²⁹ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 141-144 Migawki polityczne ze środowiska szkolnego spisane przez KP Janik.

³⁰ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 95 Notatka służbowa z 10.06.1967.

³¹ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 96-97 Notatka służbowa z 14.06.1967.

³² IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 112 Notatka służbowa z 01.12.1967.

³³ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 216 Informacja dotycząca rozpoznania wśród szkół średnich po podwyżce cen.

jako KO „D”, pracownik kuratorium, stwierdził, że wśród osób na stanowiskach kierowniczych w lubelskich szkołach często brak jest właściwej postawy wobec sprawy laickiego wychowania młodzieży. Nie przeciwdziałają oni religijnemu wychowaniu rodziny. Nawet w samym kuratorium miało pracować, według słów tej osoby, sporo wierzących i praktykujących. Osoby takie wizytując szkoły miały jakoby nie reagować na niedostatki pracy wychowawczej. Należał do nich m.in. wicekurator³⁴. Ten sam kontakt w rozmowie przeprowadzonej 22 marca 1968 r. stwierdził, że pracownicy kuratorium nie komentują zbyt często wystąpień Gomułki, bardziej interesują się zmianami personalnymi na szczytach władzy. Niektórzy ubolewają, że zbyt dużo osób pochodzenia żydowskiego pracuje na stanowiskach kierowniczych³⁵. Czasami współpraca była wymuszona koniecznością wykonania oficjalnego zlecenia. W latach sześćdziesiątych w trakcie rozpracowywania nauczycieli absolwentów KUL zobowiązano kierownika działu kadr kuratorium do sporządzenia wykazu absolwentów tej uczelni zatrudnionych w szkołach³⁶.

Kolejnym przykładem współpracy oświatowych urzędników jest notatka służbowa sporządzona dla SB przez wicekuratora OiW w Lublinie. Uczestniczył on 26 października 1980 r. w zebraniu komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty i kultury rejonu puławskiego. Zawarł w niej dokładny opis przebiegu spotkania i główne tezy głoszone przez poszczególnych mówców, wymienionych z nazwiska. Przytoczył postulaty reformowania oświaty, które padały w trakcie obrad³⁷.

Spośród oświatowych urzędników werbowano także TW. W 1973 r. kpr. Kacprzak z Referatu SB KP MO w Radzynie Podlaskim posiadał TW „Iwona” – pracownicę powiatowej administracji szkolnej (Wydział Oświaty PPRN)³⁸.

Współpracownikami SB byli również rodzice uczniów, których wiedza pochodziła głównie z opowieści dzieci. Na początku lat sześćdziesiątych w Mełgwi działał informator „Zemsta”. Donosił on na jednego z nauczycieli, który w trakcie lekcji miał opowiadać

³⁴ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 81 Notatka służbowa z dnia 13.04.1967.

³⁵ IPN Lublin, Wydział III KW MO w Lublinie, Teczka podręczna krypt. „Bakalarze”, nr ewid. 2605, k. 116 Notatka służbowa z dnia 22.03.1968.

³⁶ IPN Lublin, Wydz. III KW MO w Lublinie, Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Wychowankowie”, nr ewid. 3912, k. 7-8 Wniosek z 24.03.1964 r. o zezwolenie na założenie sprawy operacyjnego sprawdzenia.

³⁷ IPN Lublin, Wydział III WUSW w Lublinie, Sprawa obiektowa krypt. „Edukacja”, nr rej. 26114, k. 32-36 Notatka służbowa sporządzona przez dr Feliksa Olesiejuka, wicekuratora OiW w dn. 27.10.1980.

³⁸ IPN Lublin, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, Wyniki pracy sieci „tw” w poszczególnych referatach SB na tle kontroli Inspektoratu Kierownictwa SB za lata 1973-1974, k. 56-58 Raport KP MO w Radzynie Podlaskim z 15.12.1973 r.

dzieciom antypartyjne i antyradzieckie dowcipy. Twierdził też, że chciałby uczyć dzieci o Piłsudskim, ale mu nie wolno³⁹.

Kolejną grupą współpracowników SB byli uczniowie szkół średnich. Szczególnie aktywnie pozyskiwano ich spośród kandydatów do seminariów duchownych. Od dyrektorów szkół wymagano, by przekazywali SB informacje o uczniach ujawniających takie plany. Dodatkowo, również TW byli wykorzystywani do informowania o zamiarach absolwentów liceów, jak np. TW „Gołąb” i TW „Keti” w Bełżycach⁴⁰. Częstym motywem planów pracy SB było zalecenie - ustalić uczniów liceów, którzy planują wstąpić do seminariów duchownych, namawiać by zrezygnowali lub pozyskać na TW. W niejednym przypadku kończyło się to sukcesem. Jeden z uczniów liceum w Parczewie, który w 1962 r. zdecydował się wstąpić do WSD w Olsztynie został pozyskany na TW⁴¹.

W okresie stanu wojennego pozyskiwano OZI spośród nauczycieli, którzy mieli kontakty ze środowiskami opozycyjnymi, a jednocześnie popadli w problemy, przy rozwiązaniu których przydatna byłaby pomoc SB. Przykładem może być TW „Robak”, nr rejestracyjny 673, pozyskany w kwietniu 1982 r. przez ppor. Grzegorza Flora z Wydz. III KW MO w Zamościu. Był to nauczyciel jednego z zamojskich liceów, który w latach 1980-1981 zaangażował się w organizowanie nauczycielskiej „Solidarności” i był jednym z jej lokalnych przywódców. SB zwróciła na niego uwagę już w 1979 r. ze względu na cechy osobiste oraz predyspozycje psychiczne przydatne dla rozpoznania *stopnia przenikania dywersji ideologiczno-politycznej, zewnętrznej i wewnętrznej* do środowiska nauczycieli i uczniów szkół średnich w Zamościu, a także dla rozpoznania osób podatnych na *działania szkodliwe politycznie*. Postanowiono, przy pomocy kontaktów obywatelskich (przełożonych i niektórych kolegów), rozpoznać postawę moralną i społeczno-polityczną kandydata oraz jego kontakty w pracy i poza nią, a także ustalić jego możliwości zdobywania informacji oraz

³⁹ IPN Lublin, Referat SB KP MO w Lublinie, Sprawa obiektowa dot. wrogiego elementu wywodzącego się z inteligencji i młodzieży, k. 11 Wyciąg z doniesienia z dn. 15.01.1960 r. oraz k. 12 Wyciąg z doniesienia z dn. 11.02.1963 r.

⁴⁰ IPN Lublin, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, Oceny pracy półrocznej terenowych jednostek SB woj. lubelskiego za 1974 r., k. 77- 79 Protokół z narady służbowej poświęconej ocenie pracy operacyjnej za 1974 r.

⁴¹ IPN Lublin, Wydz. III KW MO w Lublinie, Sprawozdania, plany, oceny z powiatów za okres 26.02.1957-6.03.1967, k. 51-55 Ocena z wykonawstwa planu dotyczącego wrogiego elementu rekrutującego się z młodzieży i inteligencji za 1962 r. w Referacie SB KP MO w Parczewie.

stopień zaufania w środowisku. Z akt można wywnioskować, że operacja ta nie powiodła się⁴².

Kolejnej okazji do pozyskania tego nauczyciela dostarczyło jego internowanie w grudniu 1981 r. Dał się wtedy przekonać do współpracy za cenę zwolnienia. Funkcjonariusz SB wskazał mu na trudną sytuację, w jakiej znajduje się Polska, zagrożenie ze strony *sił antysocjalistycznych*, a także podkreślił konieczność rozpoznania środowiska nauczycieli. Według ppor. G. Flora nauczyciel zrozumiał, że prowadził działalność szkodliwą dla PRL, a pozyskanie zostało oparte na zasadzie dobrowolności. W deklaracja o współpracy podpisanej 7 kwietnia 1982 r. przez TW „Robak” można przeczytać, że *„deklaruje [on] współpracę na zasadzie współodpowiedzialności za bezpieczeństwo i porządek w kraju, zobowiązuje się: ustalać osoby, które naruszają bezpieczeństwo i porządek prawny PRL, propagują szkodliwe poglądy przeciwko założeniom ustrojowym, rozpoznawanie osób mających kontakty w krajach kapitalistycznych, zwracać uwagę na ujemne zjawiska i fakty w życiu społecznym i politycznym”*⁴³. Ustalono sposób kontaktowania się polegający na tym, że dzwoniąc do oficera prowadzącego będzie prosił kolegę Grześka i przedstawiał się jako znajomy. Za cenne informacje będzie wynagradzany materialnie. Jednakże z akt wynika, że TW „Robak” od początku niechętnie odnosił się do współpracy, a od maja 1983 r. zaczął jej odmawiać. Nie przekazywał interesujących informacji, twierdząc, że nie utrzymuje kontaktów ze środowiskiem nauczycieli. W listopadzie 1985 r. w trakcie spotkania z funkcjonariuszem SB kategorycznie odmówił dalszej współpracy. Zobowiązał się jedynie do niepodejmowania wrogiej działalności i zachowania faktu współpracy w tajemnicy.

Pozyskiwanie i wykorzystywanie osobowych źródeł informacji było monitorowane i analizowane przez Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie. Oceny, które wystawiano rzadko były dobre. W latach sześćdziesiątych funkcjonariuszom pionu III KP MO w Zamościu zarzucano pozyskiwanie głównie współpracowników nie mających kontaktów z inteligencją. Przełożeni byli niezadowoleni z możliwości operacyjnych TW i dostarczanych przez nich informacji. Zastrzeżenia budziła też jakość pracy samych funkcjonariuszy, którzy odbywali niewiele spotkań, nie stawiali konkretnych zadań, nie

⁴² IPN Lublin, Wyd. III WUSW w Zamościu, Teczka personalna TW Robak, nr 673.

⁴³ Tamże.

motywowali swoich informatorów i nie mieli dostępu do wielu środowisk⁴⁴. Takie uwagi spotkać można także w przypadku referatów SB z innych komend powiatowych. Efektem były zalecenia, w których upominano ich, by nie zlecali TW prowadzenia agitacji za socjalizmem i władzą ludową, ponieważ utrudnia to nawiązywanie kontaktów z rozpracowanymi figurantami, a nawet może zdekonspirować. Powinni za to kontrolować ich postawę moralno-polityczną w miejscu zamieszkania. Funkcjonariusze mieli nie odbywać spotkań z TW na otwartej przestrzeni nie gwarantującej pełnej konspiracji. Do tego celu były przeznaczone lokale kontaktowe. Każde spotkanie powinni wykorzystywać do nawiązywania przyjacielskich stosunków z informatorami oraz do przywiązywania ich emocjonalnie do prowadzącego funkcjonariusza. Dużo spotkań było zrywanych, co świadczyć miało o małej dyscyplinie TW lub o ich dylematach związanych ze współpracą. Niektórzy przechodzili kryzysy i mieli wątpliwości, czy taka współpraca jest moralna. Zalecano, by z nimi rozmawiać i utwierdzać ich w celowości współpracy. Przywoływać należało przy tym argumenty polityczne i moralne. Przede wszystkim funkcjonariusze nie powinni lekceważyć sygnałów, że pojawił się jakiś problem. Takimi sygnałami było zrywanie spotkań, zatajanie wielu informacji i uchylanie się od przyjęcia wynagrodzenia. Przestrzegano też, by nie zaniżać wynagrodzeń dla TW, gdyż to demotywuje nawet tych, którzy współpracują z powodów ideologicznych. Za karygodne uznano niewypłacanie wynagrodzeń wieloletnim współpracownikom. Opracowano pewien idealny model kontaktów, na który składały się następujące zalecenia: spotkania w lokalu kontaktowym trwające 2-3 godziny, przygotowany przebieg rozmowy nie ograniczający się do przyjęcia doniesienia i postawienia zadań, stawianie zadań nie ogólnikowych lecz konkretnych, omawianie sposobu wykonania zadania, ustalenie formy łączności nagłej (poza spotkaniami umówionymi), wypłacanie niezaniżonych wynagrodzeń. Kierownictwo referatów SB powinno analizować wszystkie doniesienia i przeprowadzać spotkania kontrolne. Funkcjonariusze powinni dbać finansowo o OZI pozyskanych na zasadzie dobrowolności. Mieli też precyzyjnie informować, że daną osobę traktuje się jako współpracownika, określić cele tej współpracy, a także odebrać ręczne zobowiązanie do współpracy. Okazuje się, że inspektorzy kontrolujący kontakty funkcjonariuszy SB z TW trafiali na przypadki, że dana osoba nie wiedziała, iż traktowana

⁴⁴ IPN Lublin, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, Materiały z badań dotyczących problemu pracy z TW, k. 269-291 Raport z badań osobowych źródeł informacji będących w dyspozycji Referatu SB KP MO w Zamościu.

jest jako współpracownik i ma pseudonim. Sądziła, że spotyka się z funkcjonariuszem na zasadzie towarzyskiej⁴⁵.

Zbieranie informacji o sytuacji w oświacie nie było dla SB celem samym w sobie. Od lat sześćdziesiątych, gdy uzyskano wstępne informacje o prowadzeniu przez nauczyciela lub ucznia tzw. *wrogiej działalności*, ewentualnie uzyskano informację o planowanym podjęciu działań nielegalnych, to wszczynano rozpracowanie operacyjne. Prowadzone było w formie sprawy operacyjnego rozpracowania, której efektem mogło być wszczęcie postępowania karnego i zatrzymanie sprawców lub umorzenie sprawy. Obserwacją operacyjną obejmowano zaś osoby, które podejrzewano o prowadzenie działalności opozycyjnej z wykorzystaniem legalnych form i instytucji lub, które przejawiały wrogą postawę i posiadały znaczący wpływ na swoje środowisko. Zakładano wtedy sprawę obserwacji operacyjnej. Obok inwigilacji obejmowała ona także przeciwdziałanie opozycyjnej działalności z wykorzystaniem posunięć politycznych (obniżenie pozycji w środowisku), administracyjnych (rozmowy ostrzegawcze, odmowa przyznania paszportu) i personalnych (odmowa awansu, zwolnienie z pracy). Powinna zakończyć się umorzeniem ze względu na zaniechanie działań opozycyjnych lub przyłapaniem na złamaniu prawa i wszczęciem sprawy karnej. Formą dokumentowania działań i postawy pojedynczych, podejrzanych osób był kwestionariusz ewidencyjny. Z kolei dla prewencyjnego śledzenia instytucji i środowisk uznanych za wrogie, w tym szkół na danym terenie, zakładane były sprawy obiektowe. Polegały na gromadzeniu wszelkich informacji o szkole, nauczycielach i uczniach uzyskiwanych od OZI ulokowanych w tym środowisku. W przypadku uzyskania informacji o przejawach wrogiej działalności wszczynana była sprawa operacyjnego rozpracowania⁴⁶. Zgromadzone materiały stanowiły niejednokrotnie podstawę do represji służbowych lub karnych. W przypadku nauczycieli zwolnienia z pracy były stosowane rzadko z powodu braku chętnych do pracy w tym zawodzie. Najczęściej osoby niepokorne pozbawiano stanowisk kierowniczych lub *zsyłano* do szkół wiejskich. Uczniów przenoszono do innych szkół i utrudniano im dostanie się na studia wyższe.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dodatkowo zaczęto na szerszą skalę stosować manipulacyjne metody pracy operacyjnej. Usiłowano przejąć kontrolę nad grupami i osobami uznawanymi za wrogie. Ważnym zadaniem SB stało się inspirowanie,

⁴⁵ IPN Lublin, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, Materiały z badań dotyczących problemu pracy z TW, k. 2-24 Analiza pracy z TW w woj. lubelskim w roku 1962.

⁴⁶ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

dezinformowanie i dezintegrowanie środowisk opozycyjnych. W oświacie zjawisko takie było widoczne zwłaszcza w przypadku nauczycieli angażujących się nielegalną działalność związkową po wprowadzeniu stanu wojennego i w latach następnych. Ważnym elementem działań operacyjnych SB w tym okresie było zastraszanie nauczycieli głoszących poglądy wrogie wobec władzy i ustroju. W tym celu inspirowano dyrekcje szkół i przedstawicieli kuratoriów oświaty do przeprowadzania rozmów ostrzegawczych z takimi osobami, do pozbawiania ich wychowawstwa i stosowania innych szykan służbowych⁴⁷.

Dalekosiężne efekty wymienionych działań SB, w przypadku oświaty, czekają dopiero na zbadanie. Jednakże, już obecnie można uznać za bezdyskusyjną tezę, iż skala i zakres rozpracowywania oświaty przez aparat bezpieczeństwa wskazują, że szkoły i nauczyciele traktowani byli przez władze jako jeden z filarów systemu, obarczony istotnym zadaniem – prowadzeniem indoktrynacji polityczno-ideologicznej, kształtowaniem u młodych ludzi materialistycznego światopoglądu, zaangażowania w *budowanie socjalizmu* i wspierania polityki partii. SB stała zaś na straży realizacji tego zadania.

Summary: School in the operational work of the security services in the years 1957-1989.

Education was an important element of indoctrination in a totalitarian state. So was strictly controlled by the ruling party and political police. There were many reasons why the teacher and student could be under surveillance. The government leaders were mainly interested in the activities oppositional, the proclamation of the hostile views of power and social structures, religious fervor and contacts abroad. The main sources of information were managers of schools. Disobedient persecuted in various ways.

Nota biograficzna: Zbigniew Osiński zatrudniony w latach 1996-2008 w Instytucie Historii UMCS w Lublinie, a następnie w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki tej samej uczelni. Zarówno stopień doktora (1998), jak i doktora habilitowanego (2008) uzyskał z historii najnowszej Polski. W zakres zainteresowań naukowych wchodzi następujące problemy: dzieje oświaty polskiej w XX wieku (indoktrynacyjna rola edukacji historycznej, oddziaływanie aparatu bezpieczeństwa na oświatę), biografia Janusza Jędrzejewicza, wykorzystanie technologii informacyjnej w edukacji, nowoczesne metody kształcenia,

⁴⁷ IPN Lublin, RUSW w Biłgoraju, Kwestionariusz ewidencyjny 7301, sygn. 077/692; WUSW w Zamościu, Teczka osoby – LM – w sprawie obiektywnej Intellect, nr 12535, sygn. 077/259; WUSW w Zamościu, Sprawa operacyjnego rozpracowania Kontynuator, nr 14743, sygn. 077/712.

zarządzanie informacją i wiedzą w edukacji i szkolnictwie wyższym, cyfrowe zasoby informacji i wiedzy.